

Raport

Polacy chcą otwarcia rynku pracy

Raport Money.pl

Autor: Maciej Miskiewicz, Money.pl

Wrocław, wrzesień 2008

Money.pl

Większość z nas jest za otwarciem rynku pracy dla obywateli spoza UE - wynika z sondażu Millward Brown SMG/KRC na zlecenie Money.pl. Zdecydowani przeciwnicy stanowią jedną trzecią badanych.

Ostatnie cztery lata - po wejściu Polski do Unii Europejskiej - to czas nowej fali emigracji zarobkowej. Otwarcie rynków pracy - przede wszystkim w takich krajach jak: Wielka Brytania i Irlandia - spowodowało, że na koniec 2007 roku liczba Polaków, którzy wyjechali do krajów Unii podwoiła się.

Według szacunków Głównego Urzędu Statystycznego na koniec 2007 roku poza granicami kraju przebywało 2,27 mln Polaków (na emigracji czasowej). Blisko 90 proc. z nich zdecydowało się na Europę.

Tak ogromna fala migracji nie mogła pozostać bez wpływu na sytuację na polskim rynku pracy. Z jednej strony oficjalnie rejestrowane bezrobocie notuje właśnie poziom najniższy od 10 lat. Z drugiej od kilkunastu miesięcy słychać narzekania pracodawców, którzy mają potężne problemy ze znalezieniem ludzi do pracy.

Co jakiś czas słychać głosy, że lekarstwem na brak rąk do pracy mogłoby być otwarcie naszego rynku pracy dla cudzoziemców spoza krajów UE, by w ten sposób zlikwidować brak rąk do pracy. Mieszkańcy Wspólnoty, państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Norwegia i Islandia) oraz Szwajcarii od 17 stycznia 2007 roku mogą już swobodnie i bez zezwoleń podejmować pracę w Polsce.

Millward Brown SMG/KRC na zlecenie Money.pl spytał Polaków co sądzą o takim rozwiązaniu. Okazało się, że 61 procent naszych rodaków popiera ten pomysł. Co trzeci - 34 proc. - Polak chce wolnego rynku pracy dla wszystkich pracowników z zagranicy. A 27 procent respondentów chętnie widziałoby zniesienie ograniczeń dla obywateli krajów sąsiadujących z Polską. Tak samo liczne jak grupa zwolenników całkowitej liberalizacji przepisów, jest grono osób, które uważają, że nie powinniśmy w ogóle otwierać naszego rynku.

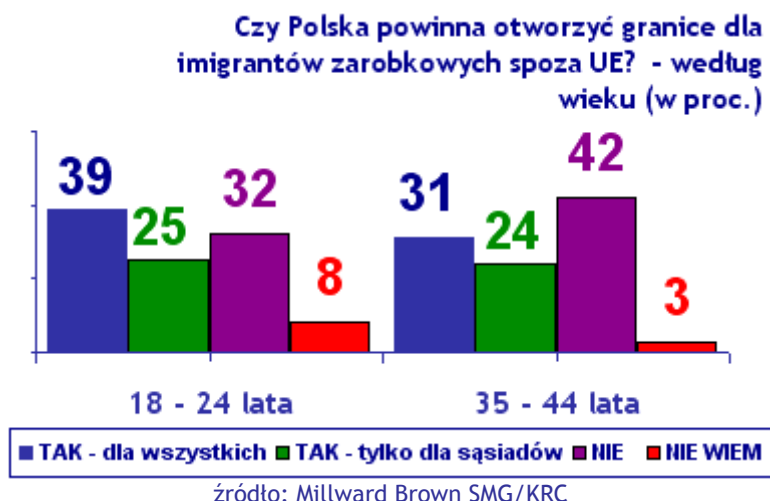
Czy Polska powinna otworzyć granice dla imigrantów zarobkowych spoza UE? (w proc.)



źródło: Millward Brown SMG/KRC

Z naszego badania wyłania się obraz statystycznego zwolennika oraz przeciwnika zniesienia barier w zatrudnianiu pracowników spoza UE. Ten pierwszy to młody mieszkaniec dużego miasta, z wyższym wykształceniem. Drugi to starsza osoba z małej miejscowości liczącej mniej niż 20 tys. mieszkańców, z wykształceniem zawodowym lub podstawowym.

Odsetek zwolenników otwarcia rynku pracy maleje wraz z wiekiem. W gronie osób mających od 18 do 24 lat aż 70 proc. nie obawia się, że imigranci zabiorą nam pracę. (39 proc. jest za całkowitym otwarciem rynku pracy, 31 proc. uważa, że powinniśmy znieść ograniczenia dla sąsiadów). Wśród sześćdziesięciolatków i osób takich osób jest mniej niż połowa (49 proc.). Co ciekawe jednak najwięcej zdeklarowanych przeciwników zniesienia obowiązującego status quo jest wśród osób mających od 35 do 44 lat. (42 proc.).



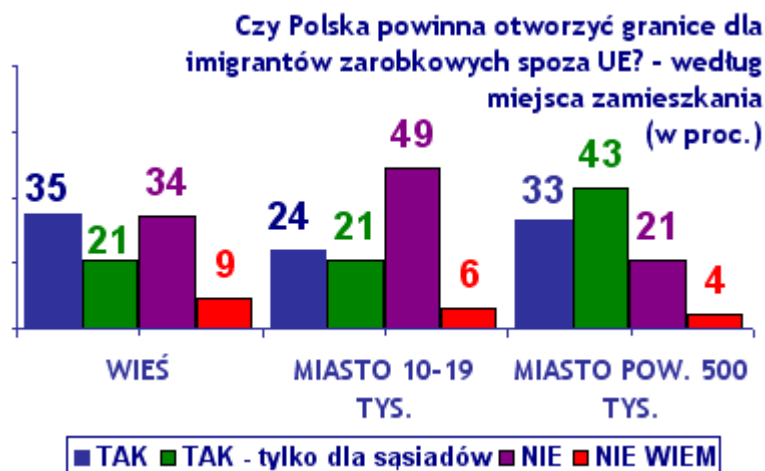
Otwartość na pracowników spoza UE rośnie wraz z wykształceniem. Polacy, którzy ukończyli szkoły zawodowe są im najbardziej niechętni. 40 proc. nie chce ułatwiać im podejmowania pracy w naszym kraju. Ale odsetek zwolenników otwarcia rynku jest wśród nich wyższy niż wśród osób po podstawówce. W tej grupie zniesienie konieczności uzyskiwania pozwoleń popiera w sumie 52 proc. ankietowanych.

Na przeciwnym biegunie są absolwenci wyższych uczelni, którzy w zdecydowanej większości nie mają problemów z zaakceptowaniem perspektywy przyjęcia fali pracowników spoza Unii. (78 proc.).



źródło: Millward Brown SMG/KRC

Miejsce zamieszkania determinuje postawy Polaków. Uogólniając im mniejsza miejscowość, tym większy odsetek przeciwników otwarcia rynku pracy. Najwięcej - blisko połowa (49 proc.) - mieszka ich w miejscowościach liczących od 10 do 19 tys. ludzi. Najmniej - 21 proc. - jest ich w miastach liczących ponad pół miliona ludzi. Tam zdecydowanie dominują zwolennicy otwarcia (76 proc.).



źródło: Millward Brown SMG/KRC

Ilu ich jest?

Jak wynika z danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w latach 2004-2007 co roku zezwolenie na pracę w Polsce dostawało nieco ponad 10 tys. cudzoziemców. W tym roku liczba ta może być większa, bo przez pierwszych sześć miesięcy 2008 r. wydano 8154 pozwoleń.

LICZBA WYDANYCH POZWOLEŃ NA PRACĘ DLA CUDZOZIEMCÓW			
ROK	2005	2006	2007 I POŁOWA 2008
LICZBA ZEZWOLEŃ	10304	10754	12153 8154

źródło: MPiPS

Wśród osób, które otrzymują oficjalne zezwolenia najczęściej jest obywateli państw wschodniej Europy (Ukraina, Białoruś, Rosja, Mołdowa) i Azjatów (Wietnam, Chiny, Japonia, Korea Płd. i Indie).

LICZBA WYDANYCH POZWOLEŃ NA PRACĘ DLA CUDZOZIEMCÓW (WEDŁUG OBYWATELSTWA)			
ROK	2005	2006	2007 I POŁOWA 2008
UKRAINA	2697	3275	3851 2511
WIETNAM	1067	999	1064 664
BIAŁORUŚ	610	704	855 625
MOŁDAWIA	139	414	971 614
ROSJA	486	405	419 198
CHINY	240	405	801 697
TURCJA	415	503	565 443
INDIE	445	427	434 283
KOREA PŁD.	175	332	534 -
JAPONIA	324	339	456 273

źródło: MPiPS

Przytoczone w powyższej tabeli liczby oczywiście dalekie są od prawdziwej liczby cudzoziemców pracujących w naszym kraju legalnie. Rząd poszedł na rękę przedsiębiorcom i od pewnego czasu, by zatrudnić - na okres nie dłuższy niż pół roku - cudzoziemca z jednego z krajów zza naszej wschodniej (Ukraina, Rosja, Białoruś) granicy, nie trzeba uzyskiwać zezwolenia. na pracę.

Warunkiem uzyskania wizy z prawem do pracy przez pół roku jest zarejestrowanie przez pracodawcę w urzędzie pracy oświadczenia o zatrudnieniu danego cudzoziemca.

W I kwartale 2008 roku najwięcej cudzoziemców zatrudnianych na podstawie oświadczeń podjęło pracę w województwach: mazowieckim (19 tys. 342), dolnośląskim (4525), wielkopolskim (2526) i lubelskim (2381).

LICZBA CUDZOZIEMCÓW ZAREJESTROWANYCH W URZĘDACH PRACY

(I kwartał 2008 r.)

OBYWATELSTWO	BIALORUSKIE	ROSYJSKIE	UKRAIŃSKIE	RAZEM
LICZBA OŚWIADCZEŃ	2242	226	36632	39100

źródło: MPiPS

W I półroczu 2008 r. pracodawcy złożyli w sumie 89,7 tysięcy oświadczeń o zamiarze zatrudniania pracownika z zagranicy. Resort pracy chce, by do grona zagranicznych pracowników, którzy mogą podejmować bez zezwolenia pracę na okres od 6 do 12 miesięcy dołączyli obywatele Mołdawii i Gruzji. W przypadku Ukraińców roczny limit czasu pracy na podstawie oświadczeń ma być wydłużony do 9 miesięcy.

Wielka, niewidzialna armia

Te wszystkie liczby bledną jednak w obliczu prób oszacowania liczby cudzoziemców, którzy pracują u nas na czarno. Według niektórych z nich samych, nielegalnie pracujących Ukraińców jest u nas co najmniej pół miliona.

Między lipcem 2007 a końcem czerwca 2008 Państwowa Inspekcja Pracy sprawdziła legalność zatrudnienia prawie 6,9 tys. cudzoziemców. Okazało się, że co dziesiąta firma w Polsce nielegalnie zatrudnia cudzoziemców.

Jakie były uchybienia rodzimych pracodawców? Najczęstszy był brak wymaganego zezwolenia na pracę cudzoziemca. Wśród nielegalnie zatrudnionych najczęściej było: Ukraińców, Rosjan, Wietnamczyków i Białorusinów.

Sondaż został zrealizowany przez MillwardBrown SMG/KRC w dniach 22-24 sierpnia 2008, na ogólnopolskiej, reprezentatywnej grupie respondentów.

POLACY NIE LUBIĄ ROZMAWIAĆ O PIENIĄDZACH?



NIE U NAS.

Już 2 miliony Polaków czyta i rozmawia o pieniądzach w największym portalu finansowym - Money.pl.

Money.pl Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 29, 50-011 Wrocław
tel. +48 (71) 3374-260, faks +48 (71) 3374-270
firma@money.pl, www.firma.money.pl

NIP 897-16-52-608, REGON 005983438